

Refleksja teologiczna nad aprioryzmem i aprioryzm w teologii

Aprioryzm to postawa powstała w wyniku wyboru i decyzji, oceniająca rzeczywistość według z góry przyjętych kryteriów. Postawa ta obejmuje całą osobą: substancję, relacje, wyposażenie wewnętrzne, zewnętrzne i działanie. W szczególny sposób postawa ta dotyczy właściwości personalnych, czyli intelektu, uczuć, przede wszystkim woli. Wola wybiera aksjomaty bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Jedni dostrzegają konsekwencje, które z nich wynikają. Inni w ogóle się nad tym nie zastanawiają. Aksjomaty są przyjmowane decyzją woli, z ewentualnym zaangażowaniem uczuć, bez uzasadniania rozumowego. Kształtują one osobowość, zwłaszcza sposób myślenia i wpływają na postępowanie.

Postawa aprioryczna wynikać może z wewnętrznego lub zewnętrznego przymusu, w którym wszystko jest już z góry zdeterminowane. Aksjomaty egzystencjalne bywają przyjmowane pod wpływem równych czynników, bez świadomości ich istnienia i oddziaływania na człowieka. Wolność jest wtedy pozorna. Gdy determinizmy znikają, przyjmowanie aksjomatów i aprioryczna postawa stają się działaniem wolnym w dwojakim sensie. Wolność może być ograniczona jedynie do samego aktu wyboru albo może być rozumiana w szerokim sensie wtedy, gdy aksjomaty są weryfikowane, gdy podejmowany jest wysiłek intelektualny zmierzający do poznania wszystkich konsekwencji, które z nich wynikają. Konsekwencje teoretyczne poznawane są drogą dedukcji. Konsekwencje egzystencjalne poznawane są w całym życiu.

1. Aprioryzm w teorii poznania

Postawa aprioryzmu w teorii poznania może mieć różne natężenia, aż do zajęcia przez postawę aprioryczną miejsca Absolutu. Z drugiej strony znajduje się całkowita rezygnacja z przyjmowania aksjomatów, czyli agnostycyzm. Agnostycyzm konsekwentny nie wyklucza żadnej możliwości, dostrzega jedynie to, co wynika z każdej możliwej do przyjęcia sytuacji. Na ogół ludzie mieniący się być agnostykami nimi nie są, lecz opowiadają się tylko za jedną z możliwych wersji.

1.1. Wolna wola czynnikiem decydującym o istnieniu i kształcie postawy aprioryzmu

Wola w sensie bytowym, reistycznym, jest wyposażeniem wewnętrznym osoby, natomiast w sensie funkcjonalnym jest aktem duchowym, dynamizmem aktualizującym się, sposobem działania osoby. W pierwszym sensie refleksja dotycząca woli jest częścią metafizyki, w drugim wiąże się z historią, której najważniejszym wyróżnikiem jest czas. To, że ktoś potrafi chcieć, nie wynika z badań i dedukcji, lecz jest czymś pierwotnym, stanowi wyposażenie duchowe, istotną właściwość osoby. Działanie woli, czyli aktualizowanie się tego personalnego wyposażenia, jest działaniem duszy ludzkiej, ale wymaga też środowiska dziejowego, dokonuje się na płaszczyźnie duchowej i materialnej.

Działanie woli ma dwa aspekty: subiektywny i obiektywny. Może być całkowicie niezależne od obiektywnie istniejącej rzeczywistości, a może polegać na jak najlepszym poznaniu i wyborze sposobu działania najbardziej korzystnego, osiągającego jak najbardziej korzystny cel. Oba aspekty w konkretnym akcie woli mogą być ze sobą zgodne albo niezgodne. Gdy ktoś czyni coś niezgodnie ze swoim wewnętrznym przekonaniem, to działa w dwóch płaszczyznach. Podejmuje decyzję dokonania czynu, a jednocześnie dokonuje innego aktu woli w swoim wnętrzu. Wybór jest jednoznaczny, ale dwojaki, jeden dotyczy osobistych przekonań, drugi dotyczy sposobu postępowania.

Wola chcąca (*la volonté volante*; Maurycy Blondel) jest zdecydowanie aprioryczna. Również wola nakazująca czyn jest aprioryczna, nawet gdy nie jest zgodna z wolą chcącą. Zarówno zagadnienie aprioryzmu, jak i najbardziej z nim związane zagadnienie wolnej woli wymaga opracowania integralnego. Wszelkie zagadnienia dawniej były ujmowane w kontekście metafizyki. Nowożytność, a zwłaszcza ostatnie stulecie, zmieniła paradygmat myślenia. Mentalność współczesna, powszechna i filozoficzna porzuciła tradycyjną racjonalistyczną metafizykę i ogranicza się jedynie do mówienia o skutkach działania. Filozofowie chcą się dostosować do postawy powszechnie przyjmowanej w ich środowisku, ale też ją kształtują. Dawniej nurtem panującym, w powszechnej mentalności

i w filozofii, był tomizm, dziś kantowski transcendentizm i heglowska idealistyczna dialektyka. Przedmiotem refleksji nie jest już przedmiot, lecz podmiot, jaźń, myśl, struktura, idea albo działanie. Panuje kompletne milczenie ma temat substancji (budulec, tworzywo). Blondel zauważył, że tzw. wola chcąca (*la volonté voulante*) jest aprioryczna. Odpowiednio też, aprioryczne jest ukierunkowanie całego podmiotu, zarówno w sferze myślenia, jak i w sferze działania¹.

Wola decyduje o wyborze działania, a także o wyborze rozumienia słów oraz opisywanej przez nie rzeczywistości. Język jest dany, przyjmowany, ale też tworzony, przede wszystkim w jego aspekcie semantycznym. Aprioryczna jest interpretacja słów i opis rzeczywistości. Z tego powodu skuteczność komunikacji słownej zależy od takiego wyjaśnienia, które prowadzi do wspólnego ustalenia tego samego znaczenia przez wszystkich zainteresowanych. Postmodernizm głosi, że nie jest to możliwe. Natomiast M.A. Krapiec zdecydowanie opowiada się za istnieniem jakiegoś podstawowego rozumienia słów i samej rzeczywistości. Mogą być różne jej uszczegółowienia i odmiany, ale nie mogą one zmienić jedynej treści². Postmodernizm nie jest wyborem wolności, lecz apriorycznym wyborem jednej wersji, która jest narzucana innym wraz z odbieraniem wolności do wyboru innego sposobu myślenia.

1.2. Wola akceptuje albo odrzuca treść tekstu literackiego

Autor tekstu z góry może wskazać na jakiś sposób jego odczytania, ale może też pozostawić czytelnikowi wolność. Regulacja heurystyczna ogranicza postawę subiektywną czytelnika, ogranicza jego tendencje do nakładania na dany tekst sensu chcianego przez czytelnika. Fundamentalnym zadaniem egzegezy biblijnej jest ustalenie zamiarów autora w tym względzie. Autor może mieć zamiar pobudzenia czytelnika do twórczej pracy intelektu albo odwrotnie, wymagać tylko prostej recepcji jednoznacznej treści tekstu. Zagadnieniem tym zajmuje się teoria lingwistyczna zwana semiotyką, która składa się z trzech elementów, którymi są: syntaktyka (syntaksa, czyli relacja znaków literackich do siebie nawzajem, sposób mówienia, pisanie, wyrażania czegoś), semantyka (relacja między znakiem a desygnatem, czyli wypowiedziana treść) oraz pragmatyka (relacja między znakami i ich używaniem w praktyce, czyli to, co jest czynione po to, aby coś powiedzieć). Pragmatyka zajmuje się zagadnieniem aprioryzmu nie tylko w odniesieniu do wyboru rozumienia poszczególnych słów, lecz również w odniesieniu do interpretowania całych tekstów, z uwzględnieniem ich gatun-

¹ Por. S. Janeczka, M. Rusecki, *Immanentyzm*, w: S. Wielgus (red.), *Encyklopedia Katolicka*, T. 7, TN KUL, Lublin 1997, 73-77, kol. 76.

² Por. M. Krapiec OP, *Filozofia w teologii. Czytając Encyklikę „Fides et ratio”*, Instytut Edukacji Narodowej 1999, 9.

ków literackich. Zastosowanie odpowiedniego gatunku literackiego informuje o tym, w jaki sposób czytelnik powinien odczytywać ten tekst³.

Aprioryczne rozumienie znaczenia słowa, akceptacja jednego znaczenia i odrzucenie innego, dotyczy wszystkich słów wieloznacznych, w tym również słowa *pragmatyka*. Zawężenie znaczenia dokonuje się już poprzez określenie dziedziny wiedzy. Dyscyplina wiedzy narzuca interpretację słów i tekstów w kontekście badanej przez siebie części rzeczywistości, wraz z odpowiednim aspektem. Pragmatyka literacka dotyczy postawy zajmowanej przez człowieka tylko w odniesieniu do tekstu. W sensie szerokim dotyczy też wszelkich kontekstów, które oddziaływały na autora podczas tworzenia tekstu oraz na czytelnika w procesie jego recepcji (historia, środowisko społeczne i kulturowe). Tak zdefiniowana pragmatyka jest tożsama z *teorią kontekstów*. W sensie ścisłym pragmatyka literacka związana jest z tworzeniem się języka.

Tekst spełnia należycie swoją rolę pragmatyczną wtedy, gdy pobudza intelekt do poznania całościowego kontekstu i do utworzenia postawy kształtującej działanie społeczne, w odpowiednim kierunku, chcianym przez autora. Inaczej mówiąc, rola pragmatyczna tekstu polega na przewyciężeniu istniejącej już apriorycznej postawy czytelnika i utworzeniu nowej postawy apriorycznej. Czytelnik uznający siebie za najwyższego arbitra, uznaje konieczność zmiany swoich poglądów, ale nie zmienia swojej postawy. To on, z własnej woli, zechciał zaakceptować punkt widzenia autora. Ważne jest, że pomimo zachowania wolności, przyjął propozycję autora. Nowa interpretacja dokonywana jest nadal apriorycznie, ale już według nowej aksjomatyki⁴. Autor chce, aby czytelnik odczytał jego zamiar, jego intencjonalną ofertę artystyczną, niezależnie od warunków, w jakich się znajduje⁵. Dokłada wszelkich starań, by osiągnąć swój cel i przekonać czytelnika do przyjęcia jego punktu widzenia, jego aksjomatyki. Egzegeta biblijny nie chce mieć własnych aksjomatów, chce odczytać intencję autora tekstu i dostosować swoją postawę aprioryczną do postawy zalecanej przez Pismo święte⁶.

1.3. Wpływ apriorycznej postawy na ocenę rzeczywistości

Postawa aprioryczna nie ma uzasadnienia w samej sobie. Ocenia i kształtuje rzeczywistość bezrefleksyjnie, według własnego wzorca, ale sama też może być przedmiotem refleksji wskazującej na przyczynę jej kształtu. Człowiek komuni-

³ Por. N. Frye, *Anatomy of Criticism: Four Essays*, Princeton 1957; A. García Berrio, T. Hernández, *La Poética: Tradición y modernidad*, „Lingüística” 14, Madrid 1988, 117-165; J.F. Toribio Cuadrado, «Evangelio», obra abierta, Mayéutica 20(1994)9-77, 16.

⁴ Por. tamże, 17.

⁵ Por. tamże, 18.

⁶ Por. tamże, 19.

kujący się z rzeczywistością najpierw dostrzega w sobie jakieś przedrozumienie, które jest punktem wyjścia dla procesu badawczego. Poznanie rzeczywistości zależy nie tylko od obiektywnego procesu badawczego, ale też od poznania samego podmiotu poznającego, a w tym przede wszystkim jego zestawu apriorycznych poglądów wraz z przyczyną takiego, a nie innego ich ukształtowania⁷. Postawa aprioryczna, ukształtowana czy potwierdzona przez dostosowaną do niej interpretację tekstów, wpływa również na postępowanie. Dokonuje się sprzężenie zwrotne, postawa aprioryczna jednostek tworzy wzorce postępowania, wartości społeczne, skonkretyzowane instytucjonalnie, które potwierdzają i wzmacniają aprioryczne nastawienie jednostek⁸. Na ogół pojawia się sprzężenie pomiędzy słowem, świadomością i działaniem społecznym, sukcesywnie potwierdzające aprioryczną postawę. Zdarza się jednak, że zakłęty krąg wzajemnego potwierdzania zostaje rozbity. Zmiana przekonań poprzedzana może być tylko przejściem z jednej postawy apriorycznej na innego rodzaju postawę aprioryczną albo nawróceniem na postawę aposterioryczną. Ocena rzeczywistości nie dokonuje się wtedy według apriorycznych przekonań, lecz uwzględnia rzetelnie konkretną realność⁹. Przekonany zwolennik określonych idei może w ten sposób stać się ich zdecydowanym oskarżycielem¹⁰. Zmiana przekonań i nowa sytuacja woli przyrównana jest do aktu stwórczego, który dokonuje się we wnętrzu człowieka¹¹.

Najbardziej znana i powszechna postawa aprioryczna dotyczy wiary w Boga. Jedni uznają realne istnienie substancji duchowej, różnej od materii. Inni przyjmują tylko istnienie materii, której nadają wszystkie bez wyjątku atrybuty boskie. Pozorną niezależność wobec tych dwóch postaw przyjmuje agnostycyzm. Teoretycznie jest to postawa otwarta na jedną i drugą możliwość. W praktyce oznacza wycofanie się od jakiegokolwiek wyboru i jakiegokolwiek działania skierowanego na zewnątrz siebie. Postawę taką wyrażają kantyzm i neokantyzm¹². Agnostycyzm odrzucony jest przez ludzi uznających istnienie Boga poza materią, ale też przez wszystkich uznających realne istnienie materii¹³. Wewnętrzne przekonania

⁷ Por. J. Jakubowski, *Nauki społeczne: między przyczynowością i matematyzacją a teorią działania (na przykładzie władzy)*, w: E. Piotrowska, D. Sobczyńska (red.), *Między matematyką a przyrodoznawstwem*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1999, 259-280, 277.

⁸ Por. tamże, 278.

⁹ Zob. K. Duda, *Prawda historii i ideał życia w Chrystusie. Proza Władimira Maksimowa*, w: L. Suchanek (red.), *Realiści i postmoderniści. Sylwetki współczesnych rosyjskich pisarzy emigracyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1997, 9-72, 14.

¹⁰ Por. tamże, 16.

¹¹ Por. tamże, 17.

¹² Por. S. Kamiński, S. Zięba, *Agnostycyzm Psychologiczny*, w: F. Gryglewicz, R. Łukaszuk, Z. Sułowski (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1989, 182-184, kol. 183.

¹³ Por. tamże, 184.

i postawa wobec świata są przyjmowane decyzją woli, aposteriori. W jakiś sposób są one kształtowane na podstawie doświadczenia, empirycznego lub duchowego, są czymś poprzedzane. Decyzja ostateczna podejmowana jest jednak niezależnie, bez oglądania się na wystarczalność argumentów, przyjmowana jest aposteriorycznie. Postawa absolutnie aprioryczna jest wtedy, gdy nic ją nie poprzedza¹⁴.

1.4. Metafizyczne konsekwencje epistemologii apriorycznej

Aprioryczne przekonanie o niemożności poznania świata materialnego doprowadziło I. Kanta do wniosku, że świat materialny nie istnieje. Istnieje tylko myśl. Z tego wynika, że nie ma materii, natomiast mogą istnieć byty, których istotą jest myśl. Istnieje człowiek, ale tylko na płaszczyźnie myśli. Kartezjuszowe hasło „myślę, więc jestem” oznacza, że człowiek istnieje tylko jako myśl. W szczególności istnieje Absolut, który jest czystą myślą, którego istota jest tożsama z myślą. Aprioryczna postawa Kanta wobec człowieka doprowadziła go do idealizmu, według którego Bóg jest czystą myślą, jest tylko idea¹⁵.

Idealizm niemiecki w swej całości nie ograniczał się do apriorycznego ograniczenia istnienia do bytów tożsamych z myślą. Zakładał coś więcej. Zamierzał dotrzeć do głębi bytu. Dążył do znalezienia sposobu eksplorowania głębi życia ducha. Możliwość poznania wnętrza ludzkiego powinna przemienić się w aktywną realność. Poznanie powinno być powiązane z praktycznym pożytkiem. Na tej linii Hegel rozwinął intuicje Kanta. Doszedł do wniosku, że świat i jego historia są tylko wewnętrzną emanacją ducha, którego jedyną funkcją jest samopoznawanie siebie jako własnego ducha. Praktyczny pożytek polega na tym, że poznając siebie, Absolut siebie realizuje¹⁶. W tym ujęciu najwyższym sposobem działalności ludzkiego umysłu jest matematyka¹⁷. Matematyka jest nie tylko królową nauk, lecz najwyższym aktem ludzkiej egzystencji¹⁸.

Punktem wyjścia epistemologii dla I. Kanta było pytanie, czy umysł ludzki potrafi wyjść poza siebie, poznawać świat i uznać, że coś poza umysłem istnieje. Odpowiedź na te pytania wynikała z jego formacji religijnej. Kant był protestantem, czyli był przekonany, że człowiek nie potrafi uczynić coś, co ma znaczenie zbawcze. Odpowiednio również umysł ludzki nie potrafi poznać cokolwiek, co miałyby znaczenie zbawcze. Człowiek niczego nie potrafi uczynić dla własnego zbawienia, nawet na płaszczyźnie poznawczej. Liczy się tylko łaska. Gdy epi-

¹⁴ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn. Oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, 55.

¹⁵ Por. A. Gutberlet L.C., *Vida personal y vida biológica: continuidad o separación*, Alpha Omega, VI, n. 1(2003)105-132, 109.

¹⁶ Por. tamże, 110.

¹⁷ Por. R. Murawski, *Filozofia matematyki, Zarys dziejów*, Warszawa 1995, 53.

¹⁸ Por. tamże, 54.

stemologia dotyczy nie tylko kwestii zbawczych, lecz ogarnia całość zagadnień związanych z możliwościami poznawczymi człowieka, mamy do czynienia z agnostycyzmem totalnym, informującym o niemożności poznania istoty jakiegokolwiek rzeczy. Człowiek nie potrafi nawet stwierdzić, czy rzecz, o której myśli, istnieje poza ludzkim umysłem. Możliwe jest tylko poznanie swego wnętrza. Wynika stąd, że każdy człowiek odczytuje świat inaczej i nie wie, co wyobrażają sobie inni ludzie.

Wynika stąd, że panuje totalny brak komunikacji. Zresztą dla zbawienia komunikacja nie jest potrzebna, ponieważ zbawienie dokonuje się całkowicie indywidualnie. Każdy człowiek na swój sposób odczytuje ten sam tekst Pisma świętego i w ten sposób indywidualnie komunikuje się bezpośrednio z Bogiem. Dokładniej trzeba powiedzieć, że nie odczytuje, lecz tworzy w swoim umyśle. Tekst jest tylko inspiracją pobudzającą umysł do apriorycznego działania. Ilość interpretacji tekstu odpowiada ilości niezależnych intelektów. Idąc dalej, trzeba stwierdzić, że czytanie Pisma świętego też jest niepotrzebne. Jest czyn człowieka, a żaden uczynek nie wpływa na zbawienie, decyduje tylko łaska. Czytanie tekstu biblijnego nie służy zdobywaniu wiedzy, nie jest nawet potrzebne do zbawienia, stanowi tylko okazję dla działania łaski, a ściślej mówiąc, jest tylko znakiem informującym człowieka, że działa w nim łaska. Człowiek nie może niczego uczynić dla zbawienia. Czytanie tekstu biblijnego nie jest przyczyną działania łaski. Odwrotnie, Bóg działa w człowieku i chce go o tym powiadomić, prowadząc go do czytania.

Kant poszerzył religijną zasadę protestancką na całość, uczynił z niej sposób myślenia. Odwrotnie, określony sposób myślenia, który ujawnił się w obszarze religii, ujawnił się też w jego filozofii. Można też powiedzieć, że ostatecznie dokonał on swoistej inwersji. Myśl protestancka, oparta na nominalizmie, była indywidualistyczna, akcentowała rolę podmiotu, odmawiała natomiast istnienia rozumienia społecznego, uniwersalistycznego. Królewiecki filozof odmówił możliwości poznawania podmiotom indywidualnym. Poznanie indywidualne zostało uznane za obarczone błędem subiektywizmu (w sposób niedający się usunąć). W efekcie wyeliminował on jakąkolwiek możliwość poznawania czegokolwiek na zewnątrz ludzkiej jaźni. Prawda stała się całkowicie niedostępna, nawet na sposób absolutnie indywidualistyczny, gdzie indywidualny podmiot poznaje obiekt jednostkowy, konkretny. Podmiot poznający nie odwzorowuje w swoim wnętrzu poznawanego przezeń świata, lecz kreuje wiedzę w swoim umyśle. Dokonuje się to za pomocą kategorii wspólnych, posiadanych przez całą ludzkość, danych każdemu z osobna przez Stwórcę. Aprioryczność nie świadczy o wolności podmiotu jednostkowego, o dowolnym przyjmowaniu kategorii poznawczych. Są one wpisane w naturę ludzką. Dotyczy to też woli, chcenia, chęci wyrażenia samego siebie, demonstrowania swojej wolności. Każdy człowiek poznaje to samo, te same kategorie,

wspólne dla wszystkich ludzi. Przekonanie to oznaczało posiadanie przez każdego człowieka poczucia, że jego myślenie jest obiektywistyczne, że poznaje prawdę. Nie można poznać prawdy na zewnątrz, można poprzez wchodzenie myślą w głąb swojej duszy. Z tego względu w środowisku protestanckim „uznaniem cieszyły się koncepcje oparte na dedukcji, aprioryczne wobec doświadczenia, w których ponadto był silnie zaznaczony wątek metafizyczny”¹⁹.

Kant odwoływał się do Stwórcy, podobnie jak czynił to Kartezjusz. Źródłem aprioryzmu oraz przyczyną pewności i słuszności swoich aksjomatów jest dla wszystkich ludzi Bóg Stworzyciel. Można się zastanowić nad tym, jaka byłaby pierwsza przyczyna aprioryzmu człowieka, gdyby poza materią nic nie istniało. Przekonanie o istnieniu Boga świadczyłoby o dziwnej właściwości materii. Materia jest tylko jedna, wszędzie ta sama, a tymczasem nie ma nic poza nią. Wszystko jest sposobem działania materii, również myślenie, wiedza, świadomość. Wobec tego powinna myśleć tylko o sobie. Tymczasem materia, w niektórych miejscach zorganizowania się w najwyższy sposób, wyobraża sobie, że poza nią jeszcze istnieje jakiś inny byt. Materia może sobie wyobrażać, co tylko zechce, bo i tak wszystko dokonuje się tylko w sferze myśli. Niepojęte jest natomiast przekonanie, które nachylone jest ku pewności, że jest byt poza nią, a w dodatku istotnie od niej bytowo wyższy. Okazuje się, że to nie wszystko. Materia wyobraża sobie, że jest czymś więcej niż tylko materią. W niektórych miejscach zorganizowania się w najwyższy sposób myśli o sobie, że jest nie tylko materią, ale też substancją duchową, niematerialną. Świadczy to o niedoskonałości myślenia wszech-materii. Z tego powodu pojawia się pytanie: jak materia może mieć cechy boskie, skoro błądzi, skoro o sobie myśli błędnie? Jeżeli w wielu miejscach jej myślenie jest błędne, to znaczy, że nie jest doskonała, nie jest Absolutem. Ponieważ przyczyna pierwsza czegoś, co istnieje, musi istnieć, a nie jest nią materia, to wobec tego musi istnieć Byt poza materią, który jest Absolutem. Okazuje się, że Kant nie miał racji. Ludzie nie mają w sobie tego samego aksjomatu.

1.5. Aprioryzm absolutny

Kartezjusz sprowadził ludzkie „ja” do samego tylko myślenia. Kant zanegował możliwość poznania czegokolwiek poza ludzkie „ja”, o ile w ogóle coś na zewnątrz istnieje. Hegel opisał strukturę działania ludzkiego „ja” w trzech etapach: teza (wychodzenie), antyteza (powrót) i synteza (konstituowanie siebie). Działanie dokonuje się wewnątrz jaźni i polega jedynie na myśleniu. Cały poznawany świat jest wymyślony. Tego rodzaju schemat można odnieść również do absolutu materialnego; materialne uniwersum poznaje siebie i w ten sposób

¹⁹ B. Płonka-Syroka, *Niemiecka medycyna romantyczna*, wyd. 2, Warszawa 2007, 196.

siebie konstytuuje. Schemat ten można też odnieść do Trójcy immanentnej, gdzie wszystko dokonuje się wewnątrz jednej i tej samej substancji duchowej. Hegel odniósł ten schemat do człowieka. Bóg to najwyższy absolutny obraz wymyślony przez ludzką jaźń albo po prostu sama ludzka jaźń.

Można też interpretować heglizm w sensie inwersji kantyzmu. Według Kanta człowiek nie może poznać Boga, nawet nie może poznać świata. Czy może być odwrotnie? Czy Bóg może poznać człowieka? Czy absolut może wychodzić poza siebie? Człowiek nie jest absolutem, więc nie może. Człowiek potrafi tylko poznawać swoje wnętrze i wtedy jest sam dla siebie „Absolutem”. Pytanie o wychodzenie Absolutu poza siebie wprowadza refleksję na istotnie wyższy stopień trudności. Już nie mamy do czynienia z jednym obiektem, lecz z wieloma obiektami, które są jakoś ze sobą połączone. Jeżeli zachodzi radykalna jedność, to wielość obiektów jest pozorna, dalej mamy do czynienia z panteizmem. W ludzkim myśleniu potrzeba wejścia na wyższy stopień refleksji pojawia się wtedy, kiedy inne obiekty są realne i realne są relacje między nimi.

Relacja Boga ze światem nie jest symetryczna, polega na jednostronnej zależności. Według zwolenników kreacjonizmu świat jest zależny od Boga. Według Hegla Bóg jest zależny od świata, a zwłaszcza od człowieka, od całej ludzkości, od dziejów ludzkości. Tego rodzaju stwierdzenie nie jest absurdem tylko wtedy, gdy refleksja dotyczy jedynie abstrakcyjnych pojęć, bez odniesienia do rzeczywistości.

W płaszczyźnie abstrakcji byt utożsamia się z myślą, pojęciem, ideą. Można pomyśleć, że byt się staje, wylania samego siebie z nicości. Realnie jest to niemożliwe. Byt albo jest stworzony, albo jest Absolutem, istnieje bez przyczyny, bez początku, wiecznie. W systemie abstrakcyjnych myśli można powiedzieć, że Absolut jest zmieszaniem wszelkich bytów, a nawet jest zmieszaniem bytu z nicością, istnienia z nieistnieniem. Powiedzieć można wszystko, ale nie musi to odnosić się do rzeczywistości²⁰. System Hegla jest czystą abstrakcją, jest absolutnie aprioryczny, narzuca wszystko, aż do zmiany absolutnie niezmiennych zasad. Regułą prawdy ustanowiona została sprzeczność, a niesprzeczność regułą fałszu. W takim ujęciu byt może powstawać z nicości nagle albo w procesie ewolucji, w której zaciera się granica między istnieniem i nieistnieniem. Ewolucja powiązana jest z marksistowską definicją ruchu. Ruch polega na tym, że coś jest i nie jest jednocześnie. Ewolucja polega na tym, że w tym samym bycie jest coraz więcej istnienia, a coraz mniej nicości. Nieistnienia może być mniej albo więcej. Absurdalność takiego ujęcia nie przeszkodziła temu, że „system Hegla

²⁰ Por. M. Krapiec OP, *Filozofia w teologii. Czytając Encyklikę „Fides et ratio”*, Instytut Edukacji Narodowej 1999, 45.

stał się dogodnym narzędziem propagandowym i para-racjonalnym we współczesnej kulturze”²¹.

1.6. Odrzucenie introspekcji w systemach absolutnie apriorycznych

Zasadą negującą wszelkie zasady, neguje też samą siebie. Racjonalnie można zapytać, czy wtedy zasady są, czy ich nie ma. Heglizm i marksizm rozwiązał tę kwestię po swojemu, mówiąc, że coś jednocześnie może być i nie być. Dotyczy to ontologii i sposobu postępowania. Ludzka jaźń poznaje samą siebie i jest coraz bardziej siebie świadoma, może czegoś chcieć i nie chcieć zarazem. Jaźń nie musi wychodzić poza siebie, aby z nicości informacyjnej tworzyć rewolucyjnie albo ewolucyjnie nowe informacje. Nie potrzebuje ona żadnego kryterium weryfikacyjnego, ponieważ odrzucona została zasada niesprzeczności. Utworzony imaginacyjny świat jednocześnie istnieje i nie istnieje. Wypowiedzi osób na temat własnej psychiki wywołują strumień przeżyć i stanów świadomości, z których dowolnie mogą być konstruowane nowe myśli, ubogacające dane tkwiące już w samoświadomości.

Niektórzy myśliciele apriorycznie odrzucili introspekcję jako źródło wiedzy. Wśród nich był również I. Kant, który głosił, że jaźń nie można poznać nic poza nią. Można by przypuszczać, że w takiej sytuacji poznanie w ogóle jest niemożliwe. Tak nie jest, bo jaźń poznaje siebie od wewnątrz. Nie dochodzi do siebie od zewnątrz. Nie wiadomo, czy jakieś zewnątrz istnieje. Wszystko dokonuje się we wnętrzu jaźni. Z tego wynika odrzucenie introspekcji, która zakłada istnienie zewnątrz jako punktu wyjścia²². W systemach Kanta i Hegla aprioryzm jest absolutny.

Od kantowskiego i heglowskiego radykalizmu odchodzi fenomenologia. W tym nurcie myśli na nowo podejmowana jest kwestia istnienia bytów poza ludzką jaźnią i możliwość badań empirycznych. Wprowadzona też zostaje refleksja na temat relacji między badanym przedmiotem i badającym podmiotem. Badany obiekt może zaistnieć we władzy poznawczej podmiotu, ale jako wtórny wobec niego. Tym samym została odrzucona aprioryczność absolutna. Kantyzm i heglizm są usadowione na linii platonizmu, fenomenologia jest usadowiona na linii arystotelizmu. „Forma przedmiotu wypełnia sobą władzę poznawczą i w ten sposób poznanie jest możliwe”²³.

Fenomenologia wyjaśnia proces poznawania, ale dopuszcza możliwość istnienia bytów niepoznawalnych. Są ludzie, którzy nie uznają istnienia Boga

²¹ Tamże, 46.

²² Por. A. Stępień, *Introspekcja – Ekstraspekcja*. I. *W teorii poznania*, w: S. Wielgus (red.), *Encyklopedia Katolicka*, T. VII, TN KUL, Lublin 1997, 399-400, kol. 399-400.

²³ Por. R. Buttiglione, *Myśl Karola Wojtyły*, tłum. J. Merecki SDS (oryg. *Il pensiero di Karol Wojtyła*, Jaca Book, Milano 1982), Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1996, 378.

poza materią. Są ludzie, którzy przyjmują istnienie Boga w sensie bytu niematerialnego, ale nie przyjmują istnienia substancji duchowej w człowieku. Gdy ktoś przyjmuje istnienie substancjalnej duszy ludzkiej, czy integralnie rozumianej osoby ludzkiej, to istnienie Boga uznaje z łatwością.

Dla poznania Boga nie wystarczy sam intelekt, trzeba zaangażowania całego człowieka. Czym innym jest wiara w sensie apriorycznego uznania rozumowego, a czym innym wiara jako postawa, aprioryczna postawa całego człowieka. Postawa wiary nie jest aprioryczna w sensie ścisłym, radykalnym, są zawsze jakieś wcześniejsze uwarunkowania. Aprioryzm wiary funkcjonuje jedynie na płaszczyźnie intelektu, w sensie przyjmowania określonego aksjomatu wyjściowego, bez jakiegokolwiek uzasadniania. W kontekście integralnie rozumianej osoby ludzkiej uzasadnienie postawy wiary istnieje. Uzasadnienie wiary znajduje się w środowisku wychowawczym, w przeżyciu duchowym, albo nawet realnym doświadczeniu historycznym²⁴.

Poznanie Boga wymaga pozytywnego nastawienia całej osoby ludzkiej, rozumianej integralnie. Są ludzie, którzy chcą poznawać Boga, ale nie mają odpowiedniego przygotowania intelektualnego. Są też ludzie intelektualnie nadzwyczaj rozwinięci, którzy nie chcą poznać Boga. Postawa aprioryczna nie musi być sama w sobie czymś negatywnym. Aprioryczne otwarcie wszystkich funkcji personalnych może prowadzić do mocnej pewności i do odczuwania obecności Bożej²⁵.

2. Postawa aprioryczna w kwestii bytów mogących istnieć

Dopuszczenie istnienia bytów poza ludzką jaźnią związane jest z łagodzeniem postawy apriorycznej, a także z jej modyfikacją. W tym kontekście pojawiają się różne rodzaje postaw apriorycznych. Czym innym jest przekonanie o istnieniu jakiegoś bytu, a czym innym skonstruowanie go tylko w intelekcie, ze świadomością, że istnieje tylko w sensie myśli, ale nie istnieje w rzeczywistości. Abstrakcyjna konstrukcja bywa tworzona jedynie po to, aby służyła jako ideał i punkt odniesienia do kształtowania i korygowania ludzkich działań.

2.1. Aprioryczność ateizmu

Radykalnie aprioryczny jest spirytualistyczny panteizm Hegla, jak i materialistyczny panteizm Marksa. Z radykalnego aprioryzmu wynikają fantazyjne wizje świata i absurdalne projekty działania. Społeczność bezklasowa jest iluzją, wyrażającą tęsknotę za utraconym rajem. Rajska wolność w systemie marksi-

²⁴ Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, 112.

²⁵ Por. R. Buttiglione, *Myśl...*, 110.

stowskim ogranicza się do wnętrza ludzkiej jaźni, która też staje się pierwszym celem totalitarnych działań. Materialistyczna dialektyka marksizmu prowadzi nieuchronnie do totalitaryzmu, w którym represjonowani są dosłownie wszyscy²⁶. Marks zastąpił determinizm spirytualistyczny Hegla determinizmem materialistycznym. Nietzsche zastąpił aprioryczne nakazy i zakazy aprioryczną dowolnością, determinizm zastąpił indeterminizmem. Aprioryzm Hegla jest totalny, determinuje wszystko, podobnie aprioryzm Marksa. Nietzsche pozwala na wszystko, postawa aprioryczna dotyczy u niego jedynie zmiany paradygmatu przymusu na paradygmat totalnej dowolności. Wszechmoc Absolutu jest zniszczona, wolno czynić wszystko, według woli życia i według woli mocy. Prowadzi to do humanizmu nihilistycznego²⁷.

Aprioryzm ludzkiej jaźni rozpoczął się w momencie, gdy Robespierre proklamował boskość Rozumu. Epoka oświecenia akcentowała niezależność rozumu ludzkiego, uwolnienie się od władzy Boga. Komuniści poszli dalej. Oswoili boginię Rozum, czyniąc z niej prawdziwe zwierzę polityczne, narzędzie do absolutnego aprioryzmu praktycznego. Rozum sowiecki jest z istoty swej polityczny, dynamiczny wobec anihilującego bezwładu inteligencji wolnej. Komunizm zmusza do kształtowania zewnętrznych struktur społecznych, ale zwalcza też tworzenie własnych, niezależnych światów we wnętrzu jednostkowych intelektów. Wszystko powinno być kolektywne, podporządkowane nowemu społeczeństwu. Rozum sowiecki powinien być wolny od wolności, powinien działać na sposób mechanizmu, według logiki świata automatów. Dzięki temu pojawił się rozum społeczny, który jest kolektywną świadomością absolutną. Dzięki temu totalitarna dialektyka partii komunistycznej osiągnęła największe przyspieszenie, największą prędkość na zakrętach ogólnej linii historii²⁸.

Komunizm był możliwy w Rosji, ponieważ dusza rosyjska jest zdolna do eksperymentów o wiele bardziej radykalnych niż dusza człowieka Zachodu. Myśliciele zachodni nie mają zdolności do przyjmowania postawy apriorycznej absolutnej. Tworzą oni abstrakcyjne teorie, ale odczuwają potrzebę ich empirycznego sprawdzenia. Myśliciele wschodni łatwiej uznają, że nie trzeba niczego sprawdzać, wszystko jest z góry jasne, wszystko z góry jest zdecydowane. Postawa ta sprzyjała akceptowaniu marksizmu i wprowadzenia komunizmu. Gdyby była możliwość krytyki jakiegoś szczegółu marksizmu, wtedy przestałby on być doktryną uniwersalną. Wtedy marksizm przemieniłby się w metodę analizy społecznej i w walkę społeczną, która ostatecznie przeciwstawiałaby się rewolucyjnemu totalitaryzmowi. Tym-

²⁶ Por. G. Lafont, *Storia teologica della Chiesa. Itinerario e forme della teologia*, Edizioni San Paolo, Torino 1997, 252.

²⁷ Tamże, 256.

²⁸ Por. J. Fueyo, *La vuelta de los Buddas*, Organización Sala Editorial S.A., Madrid 1973, 377.

czasem każda opcja niezgadająca się oznaczała zdradę rewolucji. Rewolucjoniści rosyjscy wszystkich czasów byli zawsze totalistami, byli totalitarni. Rewolucja była dla nich jednocześnie religią i filozofią, a nie tylko walką ograniczoną do szczególnych aspektów politycznych i do poprawy społecznej egzystencji²⁹.

Odrzucenie religijnego aprioryzmu absolutnego w czasach rewolucji francuskiej spowodowało pojawienie się aprioryzmu ateistycznego. W niektórych krajach ateizm doprowadził do ustroju totalitarnego, w innych istnieje w postaci jednej z wielu możliwych opcji. Paradygmat dowolności pozwala przyjmować różne poglądy. W ten sposób koegzystują ze sobą różne postawy aprioryczne, a to jest przyczyną napięcia i sporów. Poszukiwana jest nowa epistemologia określająca przestrzeń, w której wierzącemu będzie wolno być człowiekiem inteligentnym, a naukowcowi będzie wolno być człowiekiem wierzącym, a jeden i drugi będzie mógł realizować w pełni swoje człowieczeństwo³⁰.

2.2. Aprioryczna teza o istnieniu Boga

Aprioryzm radykalny odrzuca zasadę niesprzeczności. Typowym przykładem aprioryzmu radykalnego jest I. Kant. Wyróżnił on w człowieku rozum teoretyczny i rozum praktyczny. Pomimo tego, że rozum teoretyczny nie może przyjąć istnienia Boga, człowiek apriorycznie zakłada Jego istnienie w ramach działania rozumu praktycznego. W ramach rozumu praktycznego pojawia się uzasadnienie imperatywu kategorycznego, obecnego u wszystkich ludzi, składającego do czynienia dobra i unikania zła. Pojawia się świadomość, że czyny dokonane pod wpływem imperatywu kategorycznego nie są czynami dokonanymi przez wolę ludzką, lecz przez moc Bożą. Wola ludzka jest całkowicie zepsuta i wybiera tylko zło. Dobro nie jest dziełem ludzi, lecz tylko dziełem łaski Bożej.

Taki sam pogląd głosił Karol Barth. Według niego świat jest upadły i pozbawiony nadziei w sobie samym. Królestwo Boże realizowane jest wyłącznie mocą Bożą i nie ma styczności z królestwem ziemskim. Królestwo eschatologiczne przeciwstawia się każdemu projektowi ludzkiemu³¹. Skrajny dualizm protestanckiej teologii liberalnej wynikał z zasad szesnastowiecznej Reformy, zradykalizowanych w filozofii Kanta. Intelkt nie może stwierdzić istnienia Boga, może tylko apriorycznie założyć to istnienie, niezależnie od tego, czy realnie Bóg jest, czy też nie istnieje. Konieczność istnienia Boga przyjmowana

²⁹ Por. tamże, 381; por. M. Bierdiajew, *Les sources et le sens du communisme russe*, wyd. 9, Paris 1951, 143; na temat Bierdiajewa: A. Lowrie, *Rebellions prophet. A biography of Nicolas Berdyaev*, London 1960; R. Rüssler, *Das Weltbild Nikolai Berdjajews*, Göttingen 1956; A. Klimow, *Berdiaeff*, Paris 1967.

³⁰ G. Lafont, *Storia...*, 230

³¹ P. Alborghetti, *Karl Barth e la risurrezione dei morti*, Rivista Teologia di Lugano (1998)1, 71-112, 74.

jest apriorycznie rozumem praktycznym, który odczuwa potrzebę idei Boga dla uzasadnienia poprawności swego postępowania³².

Wszelkie argumenty za istnieniem lub nieistnieniem Boga są przytaczane tylko dla wzmocnienia pierwotnego wyboru. Wtórnie może pojawić się przekonanie, że Bogiem może być jakiś człowiek. Pierwotny wybór jest aprioryczny, ale istotnie bardziej logiczne jest uznanie istnienia Boga niż przyjęcie postawy ateistycznej. O wiele bardziej logiczne jest uznanie istnienia bytu absolutnego poza materią, niż przyjęcie, że materia jest bytem absolutnym. Można się o tym przekonać, czytając książkę Dawkinsa pt. *Bóg urojony*³³.

Richard Dawkins i Daniel Dennett wskazują, że najmocniejszym ich argumentem jest darwinizm. Tymczasem „darwinizm jest rozdzierany wewnętrznymi sprzecznościami i w żaden sposób nie wyjaśnia tego, co rzekomo ma wyjaśnić”³⁴. Darwin i jego zwolennicy czynią z przyrody rodzaj bóstwa. Nie są oni ateistami, lecz materialistami, którzy uznają istnienie Boga – materii. Uznają istnienie materii i nadają jej atrybuty boskie. W latach 70. XX wieku wielu biologów przyjęło radykalnie materialistyczny światopogląd i mechanistyczne, fizyczne rozumienie biologii. Podobnie było z socjologią (bioantropologia społeczna). Człowiek według tej wizji w całości jest tylko materią³⁵.

Przeciwnikami darwinizmu byli fizycy Lord Kelvin i James Clerc Maxwell, którzy uważali, że dobór naturalny jest niezgodny z prawami fizyki, a także przedstawiciele medycyny eksperymentalnej Claude Bernard i Louis Pasteur, którzy teorię Darwina traktowali jako tautologię³⁶. Później Popper przedstawił darwinizm jako aprioryczny program metafizyczny, czyli nie-naukowy. Rudolf Carnap, Ludwik Wittgenstein głosili, że teoria selekcji naturalnej nie ma nic wspólnego z filozofią³⁷.

Postawa ateistów, w tym biologów, psychologów oraz decydentów w sferze edukacji jest aprioryczna, tchnie złą wolą i ignorancją³⁸. Ateizm jest najpoważniejszym przykładem przyjmowania apriorycznych tez.

³² Por. tamże, 76.

³³ Por. A. McGrath, *Wprowadzenie*, w: A. McGrath, J. Collicutt McGrath, *Bóg nie jest urojeniem. Złudzenie Dawkinsa*, tłum. J. Wolak, (*The Dawkins delusion? Atheist fundamentalism and the denial of the divinae*), Kraków 2007, 7-16, 13.

³⁴ R.J. Neuhaus, *Wiara w ewolucję*, „First things”, Pierwodruk 143 (maj 2004), Edycja polska 2(2007)3-4, 3, kol. a.

³⁵ Por. C. Castrodeza, *El naturalismo biológico de Kuhn en la estructura de las revoluciones científicas (E.R.C.)*, Universidad Complutense de Madrid, *Los filósofos y biología*, „Thémata”, Num. 20, 1998, 219-228, 219.

³⁶ Por. tamże, 220.

³⁷ Por. tamże, 221

³⁸ Por. A. Kokoszka, M. Wojnar, L. Bryła, J. Szumański, *Związki psychiatrii i religii pod koniec XX wieku: analiza metateoretyczna*, (artykuł redakcyjny), *Wiadomości Psychiatryczne*, t. 3, nr 4(2000)223-228, 226.

Słowa kluczowe: aprioryzm, poznanie, aksjomat, wola, decyzja, światopogląd, Bóg, ateizm.

Summary

THEOLOGICAL REFLECTION UPON APRIORISM AND APRIORISM IN THEOLOGY

A priori assumptions are epistemological and ontological philosophical attitudes connected with agnosticism. Representatives of this trend like Immanuel Kant, maintain that human cognition is not capable of gaining cognisance of the world, but rather of its own interior. Cognisance of the world occurs a priori. A question arises whether this supposition stems from objective assumptions or whether it is an a priori presupposition itself. What is crucial at this point is the cognisance of being: the existence of the world apart from the cognising entity and the existence of the cognising entity.

The realistic philosophical trend, which assumes the existence of a real world has also an a priori cognisance that refers to the possibility of the existence of two types of being, not of one only. The a priori assumption refers to the existence of one type of being and the existence of two different types of being.

This author argues that all instances of cognisance are part of a general attitude that encompasses the whole personality including the intellect, the will and the emotions. The problem of a priori assumptions is greater than ontology; it is also the subject of philosophical and psychological anthropology. In theology, the spectrum of the subject is significantly broadened. The a priori assumption of the human being may be understood in two ways: either the human being shapes his assumptions and decisions independently and for no reason, or the human being has his assumptions and decisions determined by God. Theological reflections on various a priori assumptions in this paper are a mere sketch that calls for further elaboration.

Key words: a priori assumption, cognisance, axiom, will, decision, world view, God, atheism.